

Nasza klasa '92 – Jacek Kaczmarek

Osiągnęliśmy dojrzałość
Zajmujemy stanowiska,
Co się zżarło i wychlało -
Na zmęczonych puchnie pyskach
- Cośmy pozapominali -
Zostawiło w oczach pustkę;
Żar zwycięstwa nas wypalił
Jak karabinową łuskę
Jak karabinową łuskę

Rysiek wreszcie umył ręce
Dotąd czarne po drukarni,
Procesuje się zawzięcie
O nagłówek "Solidarni"
Julek grać nie umiał w piłkę,
Zwali go - "pryszczata menda",
Taktyki ujawnił żyłkę
W otoczeniu Prezydenta
W otoczeniu Prezydenta

Kopnął źle, wszedł do rezerwy,
Ale nawet z ławki - kopie,
Nie zawiodą Julka nerwy
W Zjednoczonej Europie
Ela żyje nawet nieźle,
Co rok jeździ do Nepalu,
Przekazuje, co przywiezie,
Przetrwa z tego, co odpalą
Przetrwa z tego, co odpalą

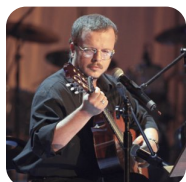
Lena wyszła nieszczęśliwie
Za bezwzględne beztalencie
Co się dziesięć lat nią żywi:
Lena urok ma i wzięcie)
Zdych ucziwie robi pieniądz,
Więc nerwice ma i wrzody

Ale mu zazdrości Henio,
Niezadbany, zły i głodny
Niezadbany, zły i głodny

Za wzór zawsze robił Henio
Odrzucania trefnych ofert:
Znał Pascala i Montaigne'a,
Etyki był filozofem
Z tej zazdrości i z tej złości
Znów dziś robi za wyrocznie
Etykę mu cel uprościł
Zniszczy Zdzicha zanim spocznie
Zniszczy Zdzicha zanim spocznie

W sumie przyszłościowy rocznik
W wiek XXI-wszy wchodzi:
Dzieci Marca, Grudnia, stoczni,
Chrzestni bólów przy porodzie;
Kajam się za wstyd i gorycz,
Za niewyważenie racji;
Więc ze skruchą i pokorą
Uzupełniam obserwacje:
Uzupełniam obserwacje:

Irka z Jurkiem gdzieś ugrzęźli
Na wsi krytej eternitem
Pewnie się nie odnaleźli
W Trzeciej Rzeczypospolitej
Zbyszek, Romek, Anka, Paweł
Są tak prawi, że aż łyso
I czym żyją, nie wiem nawet,
Więc i nie ma o czym pisać
Więc i nie ma o czym pisać



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych